

TYDZIEŃ IV, Medytacja 5, Iz 54. 10

*Bo góry mogą ustąpić
i pagórki się zachwiać,
ale miłość moja nie odstąpi od ciebie
i nie zachwieje się moje przymierze pokoju,
mówi Pan, który ma litość nad tobą.*

- **Stając w obecności Bożej uczynimy znak krzyża.**
- **Wzbudźmy intencję prosząc**, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny, były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.
- **Wyobraźmy sobie** człowieka w ramionach Boga.
- **Prośmy o łaskę wiary** w bezinteresowną miłość Boga do mnie.
- **Rozpocznijmy rozważanie Słowa Bożego.**

Punkt 1. Przyjmuje każdego, kto prosi

„Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać” – tak jak ja, gdy upadam. Ale Bóg podaje mi pomocną dłoń, dźwiga i podnosi. Jego miłość jest serdeczna, czuła i bezwarunkowa. On się nie męczy w przebaczeniu i w przyjmowaniu mnie wciąż na nowo. Poproszę o łaskę przebaczenia ludziom nieskończoną ilość razy, bo tak przebacza mi Bóg.

Punkt 2. Bóg jest wierny

„Nie zachwieje się moje przymierze pokoju” – mówi Bóg, który kocha człowieka. A Jego miłość przejawia się w najróżniejszy sposób. Najdoskonalszym przejawem Bożej miłości jest wierność i przebaczenie. Dzieje mojego życia z Bogiem to dzieje bycia razem i odchodzenia. Moich ucieczek i powrotów. Ukazują moją marność i wielką wierność Boga, który dotyka mnie miłością. Bóg nigdy nie zawodzi. Podziękuję Bogu za Jego wierność wobec mnie i pomodłę się o taką wierność dla siebie.

Punkt 3. Bóg kocha bez warunków

Możemy być pewni, że Bóg jest wierny i pragnie nam ciągle wybaczać. Kocha mnie jak dobry ojciec swoje dziecko. Także wówczas, kiedy odchodzę daleko i czasem na bardzo długo. Nawet wtedy mówi do mnie: „ale miłość moja nie odstąpi od ciebie”. Niepojęta jest miłość Boga, którą mnie otacza, niezależnie od moich życiowych wyborów.

Poproszę z całego serca o dar wiary w to, że Bóg kocha mnie naprawdę bezwarunkowo.

Zakończmy osobistą rozmową z Panem o tej medytacji i odmówmy „Ojcze nasz”.